

wifi

Nr 2 2022/2023

Być kobietą,
być kobietą...



Witajcie w nowym numerze!

Do gazetki szkolnej dołączyły nowe osoby, więc mamy nadzieję, że spodobają Wam się pomysły naszych pierwszoklasistów. W tym miesiącu podjęliśmy się napisania o kobietach! Jesteście gotowi na odrobinę historii i ciekawostek? Jeśli tak zapraszamy do czytania!

Lena Mirosz – redaktor naczelny



Zródło: holistic.news

Kobiety na białostockich uczelniach technicznych.

„Dziewczyny na Politechniki” to akcja, której celem jest przełamywanie stereotypów w myśleniu i zachęcanie uczennic szkół ponadpodstawowych do podejmowania studiów technicznych i ścisłych. Przełamuje stereotyp politechniki jako szkoły tylko dla mężczyzn i zachęca dziewczyny do rozwijania się w kierunkach ścisłych.

Pierwsza kampania w Białymstoku

W 2007r. Politechnika Białostocka po raz pierwszy uczestniczyła w przedsięwzięciu. Połowa kampanii reklamowej uczelni skierowana była w stronę kobiet, poprzez przełamywanie stereotypu w hasłach reklamowych takich jak „Tak! Będę magistrem!” oraz plakaty zachęcające młode dziewczyny do podjęcia studiów na „męskiej” uczelni. W kampanii uczelnia zaczęła nawiązywać do międzynarodowych trendów tym samym propagując kobiece kariery w zawodach inżynieryjnych często nazywanych również zawodami przyszłości.

Jak wygląda program takiej kampanii?

Akcja ma miejsce co roku, w każdą wiosnę - w roku 2022 był to kwiecień. Przedsięwzięcie rozpoczyna się około godziny dziewiątej od kilku spotkań z kobietami, które wykładają na danej politechnice lub z tymi, które ją ukończyły. Następnie prowadzone są zajęcia w grupach pozwalające uczniom szkół średnich lepiej zapoznać się z kampusem oraz materiałem pomawianym na zajęciach. Kobiety pracujące na uczelniach, wykładowczynie, ale także studentki i absolwentki spotykają się z uczennicami, aby opowiedzieć im o swojej ścieżce kariery i zawodowych fascynacjach. Zapraszają dziewczyny do zwiedzania laboratoriów, organizują dla nich warsztaty, wykłady i pokazy – dają szansę dotknięcia tego, nad czym się pracuje na kierunkach technicznych i ścisłych. Podczas Dnia Otwartego uczestniczą również rektorzy uczelni technicznych, którzy podkreślają, że kobiety doskonale radzą sobie na kierunkach uznawanych tradycyjnie za „męskie”.



Skutki akcji „Kobiety na Politechniki”.

Jak podaje uczelnia aktualnie na Politechnice Białostockiej dziewczyny stanowią nieco ponad 37% ogółu studentów, na studiach stacjonarnych ten odsetek jest wyższy – wynosi nieco ponad 41%. Warto podkreślić, że od roku akademickiego 2008/2009 wzrósł odsetek kobiet wybierających kierunki techniczne. Nawet na jednym z najmniej sfeminizowanych kierunków, czyli elektrotechnice kobiety stanowią 6,6% ogółu studentów, przy czym w latach 2008/2009 ten procent wynosił 3,2. Na informatyce natomiast kobiet było 9,7%, w tym roku akademickim jest ich 12,9%, automatykę i robotykę studiowało 4,7% kobiet, a obecnie jest ich 10,6%. Również na budownictwie, które cieszyło się dużym zainteresowaniem dziewczyn cieszyło się budownictwo – 10 lat temu na tym kierunku dziewczyny stanowiły 25,1% ogółu studentów, obecnie jest ich 30,9%.

Lena Mirosz

Niesamowite osiągnięcia kobiet

Kobiety mogą się wydawać delikatne i wrażliwe, słabe. Jednak na świecie jest pełno silnych kobiet, które dokonują niezwykłych czynów. Wystarczy rozejrzeć się dookoła, a znajdziemy wiele kobiet, od których możemy się czegoś nauczyć i są warte podziwu.

Peggy Whitson – kobieta, która spędziła najwięcej czasu w kosmosie

Amerykańska doktor biochemii i astronautka, która pracę w NASA rozpoczęła, mając 26 lat. Jako pierwsza kobieta dowodziła Międzynarodową Stacją Kosmiczną. Jest też rekordzistką, jeśli chodzi o czas spędzony w kosmosie. Żadna inna kobieta na świecie i mężczyzna w USA nie dorównali jej pod tym względem. Łącznie poza Ziemią spędziła 665 dni 22 godziny 22 minuty i 59 sekund. Startując po raz trzeci w kosmos w 2016 roku, została też najstarszą kobietą, która odbyła lot kosmiczny

Malala Yousafzai – najmłodsza noblistka

Jest pakistańską działaczką na rzecz prawa kobiet, szczególnie do nauki. Malala mając zaledwie 17 lat, otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla. Rozgłos zyskała dzięki blogowi, na którym opisywała walkę, jaką toczyły dziewczęta z pogranicza afgańsko-pakistańskiego, by



Zródło: un.org

zyskać prawo do zdobywania wiedzy. Opowiadała o codziennym życiu, trudniej sytuacji edukacyjnej dziewczynek czy też zamachach bombowych na szkoły. Co ciekawe Malala nie miała dostępu do komputera. Jej opowieść spisywał radiowy korespondent BBC i publikował na stronie BBC Urdu.

Margaret Thatcher – pierwsza kobieta premier

Brytyjska chemiczka, prawnik i polityk. W 1979 r. została premierem brytyjskiego rządu, stając się pierwszą kobietą w Europie obejmującą ten urząd. Jako jedyna osoba w XX wieku zdołała trzykrotnie wygrać wybory dla swojej partii. Była tym samym najdłużej urzędującym brytyjskim premierem w XX wieku. Stanowczość w stosunku do strajkujących górników oraz do państw bloku wschodniego spowodowała nadanie jej przydomku „Żelaznej Damy” .

Joanna d'Arc – francuska męczennica, święta oraz dowódczyni wojskowa

Prawdziwa bohaterka Francji i od 1920 roku jej patronka. Była pierwszą kobietą-żołnierzem, która mając zaledwie 17 lat dowodziła armią. Posiadała niezwykle zmysł taktyczny. To jej przypisuje się realne wyzwolenie Francji spod inwazji Anglików, dlatego uchodzi za symbol zjednoczenia tego kraju. Niestety zginęła na stosie z rąk Anglików – została oskarżona o 70 występków przeciwko wierze, w tym o czary, herezję i ubieranie się jak mężczyzna. Twierdziła, że była kierowana przez Boga, by wyzwolić ojczyznę.

Emilia Plater – polska bohaterka narodowa

Była naśladowczynią Joanny d'Arc, która wywarła na niej ogromne wrażenie i którą starała się naśladować. Na wieść o wybuchu powstania listopadowego obcięła włosy i w męskim stroju, razem z przyjaciółką Marią Prószyńską, utworzyła kilkusetosobowy oddział. Stoczyła kilka zwycięskich walk. Cieszyła się sympatią i szacunkiem żołnierzy, którzy docenili jej waleczność. Stała się symbolem patriotyzmu i walki o niepodległość. Jej wizerunek widniał na banknotach okresu polskiego międzywojnia. Interesowała się literaturą i historią, pisała wiersze, a także jeździła konno, ćwiczyła fechtunek i polowała. Odbyła również liczne podróże po terenie dzisiejszej Polski, Litwy i Białorusi.



Źródło: ciekawostkihistoryczne.pl

Maria Skłodowska-Curie – otworzyła kobietom drzwi do świata nauki

Była dwukrotną laureatką Nobla. Swoje życie i karierę zawodową poświęciła badaniu właściwości chemicznych pierwiastków promieniotwórczych. Po raz pierwszy dostała Nobla w wieku 36 lat, a kolejnego w wieku 44. Jest jedynym naukowcem, którzy otrzymał to prestiżowe wyróżnienie w dwóch różnych dziedzinach i jedyną kobietą z dwoma Noblami. Warto zaznaczyć, że Maria wyjechała z Polski, bo chciała studiować. A w tym czasie kobiety nie mogły tego robić na ziemiach polskich,

które były pod zaborami. Studentki mogły zapisać się na Uniwersytet Jagielloński dopiero w 1894 roku, a na Uniwersytecie Warszawskim mogły studiować dopiero od 1915 roku.

Milena Cieplucha

Kobiety o których każdy z nas powinien usłyszeć.

Mądre, kreatywne i ciekawe świata niepokorne kobiety. W tych kilku słowach można zawrzeć, jakie jesteśmy. Znacząco wpłynęłyśmy na losy świata nauki, polityki, mody czy literatury. Nie o każdej z nas usłyszeliście, lecz warto.

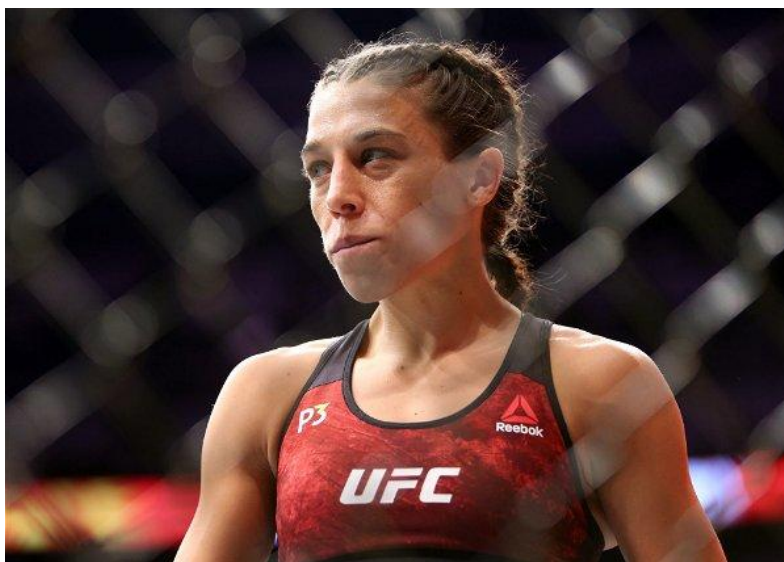
W każdej z nas, kobiecie drzemie ogromna siła. W życiu codziennym nie zdajemy sobie sprawy, przytłoczone codziennością na ile rzeczy mamy wpływ. Poniższy tekst będzie tylko namiastką, kroplą w morzu wielkich, wspaniałych kobiet.

Jeżeli chodzi o głos kobiety w literaturze, to ogromny wpływ wywarła odważna Virginia Woolf. Autorka nowatorskich technik narracyjnych. Odeszła od realizmu w literaturze na rzecz modernizmu. Nie obawiała się opinii innych. Należała do Bloomsbury Group, czyli grupy zrzeszającej intelektualistów i artystów, promujących humanizm, indywidualizm i wolność seksualną. W życiu codziennym i twórczości często podkreślała nie zgodę na świat zdominowany przez mężczyzn. Niepokorna Virginia w wieku 59 lat rzuciła się do rzeki. Po sobie zostawiła dwa listy i ziarno nadziei dla kobiet walczących o równouprawnienie kobiet.



Źródło: karakter.pl

Boks - męski świat, a w nim pewna siebie, idąca po pas mistrzowski Joanna Jędrzejczyk. Takiego ducha walki można jej tylko pozazdrościć. To kobieta, która osiągnęła



Źródło: essentiallysports.com

mistrzostwo w brutalnych sportach walki. Zawsze chciała wyjść poza schemat, a kiedy odnalazła swoją drogę, zrobiła wszystko, by dojść na szczyt. Lubiła wybiegać poza schematy. Nie zależało jej tylko na zdobyciu popularności czy wzbogaceniu się, ale na tym, żeby ludzie ją zapamiętali. Chciała zaznaczyć się w historii Polski i w historii jej rodziny. Osiągnęła swój cel.

Aktualnie jedną z najpopularniejszych i najbardziej cenionych kobiet w Polsce jest Martyna Wojciechowska. Podróżniczka oraz dziennikarka znana jest m.in. z prowadzenia programu "Kobieta na krańcu świata", w którym od lat przybliża widzom niesamowite historie kobiet żyjących w różnych zakątkach świata. Martyna odważnie wypowiada się na problemy współczesnego świata. Niedawno odniosła się do kobiet Ukrainy podkreślając, jak ważną pełnią one rolę. Nie tylko te, które z karabinem w dłoni walczą o wolność swojego kraju, lecz także te, które w tym czasie wychowują swoje dzieci i dbają o rodzinę. Zawsze upomina się o każdą z nas. Stanowczo wypowiada swoje opinie. Stawia czołu nawet najtrudniejszemu wyzwaniu. Uważam ją za wzór do naśladowania dla współczesnej kobiety.



Zródło:swiatseriali.interia.pl

Maja Czemerych

Kobiety jako podróżniczki

Przez stulecia pozycja społeczna kobiet ograniczała się do ról żon i matek. Dziedziny takie jak nauka, polityka czy podróże na przestrzeni wieków były domeną mężczyzn. Kobiety, które decydowały się sprzeciwić stereotypom, nierzadko spotykały się z drwiną. Te z nich, które miały odwagę realizować marzenia, do dziś inspirują.



Zródło: histmag.org

1. Gudridur Thorbjarnardottir

Kobieta jest być może jedną z pierwszych odnotowanych podróżniczek na świecie. Wraz ze swym mężem poprowadziła ekspedycję do tzw. Winlandii (wybrzeże Ameryki Północnej), gdzie urodziła syna Snorriego. Wydarzenie to jest uznawane za pierwszy europejski poród w Ameryce. Po powrocie na Islandię przyjęła chrześcijaństwo, a po śmierci męża wyruszyła w podróż do Rzymu, aby spotkać się z papieżem. Kiedy powróciła, została mniszką i zamieszkała przy kościele jako eremitka.

2. Maria Antonina Czaplicka

Urodzona w biednej rodzinie, nie byłaby w stanie ukończyć studiów, gdyby nie otrzymane stypendium. To dzięki niemu wyjechała do Londynu, gdzie ołśniła swoich wykładowców i otrzymała propozycję kontynuacji nauki na Oxfordzie. Maria otrzymała fundusze na badania antropologiczne na Syberii, spisując się znacznie lepiej, niż jej brytyjscy koledzy, którzy nie znali rosyjskiego. W 1914 roku wydała książkę „AboriginalSiberia”, napisaną w sposób, który czynił ją przystępną także dla osób spoza środowiska naukowego. Jako jedna z niewielu kobiet została członkinią Królewskiego Towarzystwa Geograficznego.

3. Alexandrine Tinne

Holenderska podróżniczka żyjąca w XIX wieku zasłynęła jako pierwsza Europejka, która podjęła próbę pokonania Sahary. Alexandrine zaczęła uczyć się języka arabskiego i zgłębiać islam. Z karawaną przemierzyły pustynię do Morza Czerwonego, by następnie zawędrować do Jerozolimy i dalej udać się do Damaszku i Bejrutu. Po nieudanej próbie ekspedycji Nilem, który na pewnym odcinku okazał się nieżeglowny, wróciły do Hagi, by przygotować się do kolejnych podróży. Czas spędzony w Europie Alexandrine spożytkowała m.in. na naukę fotografii, co w tamtym czasie wymagało wiele pracy i talentu.



Zródło: tawemaskipperow.pl

Marcelina Kruaze

Projektantka

Ten zawód jest zdominowany przez mężczyzn, jednak coraz częściej słyszy się o utalentowanych kobietach, które nie boją się spełniać swoich marzeń. Kilka ich nazwisk zna cały świat, parę z nich nie jest tak bardzo sławnych. Oto kilka z nich:

Donatella Versace

Ta sławna dziś na całym świecie kobieta fachu uczyła się od najmłodszych lat w szwalni swojej matki. Nauczyła się szyć, robiąc ubranka dla szmacianych lalek ze skrawków materiałów, które znajdowała na podłodze. W 1955, w wieku dziewięciu lat zaprojektował pierwszą sukienkę. Studiował architekturę, zanim przeniósł się do Mediolanu w wieku 26 lat, aby pracować jako projektant mody, tworząc pierwsze kolekcje dla Genny (Ancona) i Callaghan (Novara).

Swój pierwszy butik otworzyła w Mediolanie. Miało to miejsce w 1972 roku i od razu stała się sensacją na międzynarodowej scenie modowej. Jej projekty wykorzystywały żywe kolory, odważne nadruki i seksowne kroje, co stanowiło kontrast do dominującego gustu w stonowanych kolorach i prostocie. Jej estetyczny „połączony luksusowy klasycyzm z jawną seksualnością” oprócz pochwały wzbudził wiele krytyki. Jej powiedzenie: „Nie wierzę w dobry gust”, znalazło odzwierciedlenie w „bezczelnym sprzeciwie zasadom mody” i odnosiło się do rywalizacji Versace z Giorgio Armanim .



Zródło: wikipedia.org



Zródło: avanti24.pl

Coco Chanel

Od 1915 rewolucjonizowała damską modę. Lansowała ubrania o prostych, sportowych fasonach oraz krótkie pozbawione ozdób suknie. Dzięki temu stała się ikoną na sześć dziesięcioleci paryskiej haute couture (działu luksusowego krawiectwa).

W 1921 roku stworzyła popularne do dziś perfumy – Chanel No. 5. Jej pomysły: sukienki i kostiumy z dzianiny, fryzury „na pazia”, golfy, biżuteria (długie sznury pereł, łańcuchy, plastikowa biżuteria), „mała czarna” (sukienka), spodnie – dzwony, prochowiec spotykały się z entuzjastycznym przyjęciem i uważane są za klasyczny kanon elegancji.



W latach 1905–1908 występowała pod pseudonimem Coco jako piosenkarka w kawiarniach Moulins i Vichy, mimo iż nie potrafiła śpiewać, nadrabiała tańcem i temperamentem.

W roku 1913 założyła w Paryżu swój pierwszy sklep z kapeluszami i damskimi ubiorami. Od 1915 roku zaczęła lansować w nim odzież o charakterze sportowym jako ubranie do pracy.

Finansowy sukces odniosła dzięki, wspomnianym wcześniej, perfumom Chanel No. 5, które od początku promocji w 1922 roku zdobyły wielką popularność. W następnych 30 latach jej projekty modniarskie, podkreślające funkcjonalność i prostotę, zrewolucjonizowały przemysł odzieżowy.

ELSA SCHIAPARELLI

Fakt, że nie umiała szyć ani rysować, a o wykrojach ubrań wiedziała niewiele sprawił, że nieograniczona wyobraźnia Elsy Schiaparelli mogła się rozwijać i tworzyć projekty, o których innym projektantom się nawet nie śniło. Surrealistyczne, niespotykane, łamiące wszelkie zasady i normy ówczesnej mody – Schiaparelli zachwycała pomysłowością i odwagą. Przy tworzeniu niektórych modeli pomagał jej sam Salvador Dali, nie dziwi więc fakt, że najbardziej kultowymi są kapelusz-but, sukienka-szkielet, żakiet z szufladami czy suknia z wielkim rysunkiem homara.



Zródło: pl.pinterest.com



Zródło: so-magazyn.pl

MADELEINE VIONNET

Francuska projektantka nazywana jest „królową ukośnego kroju” (z ang. Biascut – sposób cięcia tkaniny, dzięki któremu uzyskujemy falistą, lekko przylegającą linię) i „architektką wśród krawców”. Dziś, Vionnet jest najbardziej znana ze swoich eleganckich sukienek w greckim stylu oraz z popularyzowania kroju bias w świecie mody. W czasach, kiedy wiele kobiet wciąż nosiło gorsety, obcisłe i seksowne sukienki Vionnet, które otulały i poruszały się wraz z ciałem, były czymś innowacyjnym i szokującym. Niezaprzeczalna pionierka i inspiracja dla dzisiejszej mody i wielu projektantów.

Alicja Łupińska



Kobiety w muzyce

Pierwszą kobietą kompozytorką według ksiąg historycznych była Kassiani, zakonnica z VIII wieku, która komponowała bizantyjskie pieśni. Jednak kobiety rzadko spotykają się z takimi samymi wyróżnieniami i uznaniem jak ich męscy odpowiednicy oraz często muszą pracować dwukrotnie ciężiej, aby ich głos został wysłuchany. W tym przeglądzie przyjrzymy się, kto odnosi największe sukcesy w muzyce, jaki procent muzyków to kobiety i dlaczego wciąż wyzwaniem dla kobiet jest odniesienie sukcesu w branży muzycznej.

Czy branża muzyczna jest zdominowana przez jedną z płci?

USC Annenberg Inclusions Initiative doszło do wniosku, że „w przemyśle muzycznym brakuje kobiet”. W ich badaniach przeanalizowano 900 popularnych piosenek na corocznych listach przebojów Billboard Hot 100 w latach 2012-2020, wraz z nominowanymi do nagrody Grammy w tym samym czasie (głównie skupiając się na płycie roku, albumie roku, piosence roku, producencie roku i najlepszym nowym artyście.) Publikując swoje odkrycia w marcu zeszłego roku, Stacy L. Smith z raportu oświadczyła, że, wszędzie na świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Kobiet, z wyjątkiem branży muzycznej, gdzie głosy kobiet pozostają wyciszone. Kobiety stanowiły zaledwie 21,6% wszystkich artystów na liście Billboard Hot 100 Year-End Charts w ciągu ostatnich dziewięciu lat i tylko 20,2% artystów na liście w 2020 roku. Niewiele kobiet pojawiło się na liście w duetach (7,1%) lub zespołach (7,3%) i najchętniej występowało jako artystki solo (30%). W 900 piosenkach stosunek mężczyzn do kobiet wyniósł 3,6:1. Odsetek z 2020 pokazuje, że nic się nie zmieniło w zmiany w branży muzycznej od 2012 i nadal jest ona zdominowana przez mężczyzn.



Zródło: images.sk-static.com

Oś czasu kobiet w historii muzyki

Oczywiste jest, że przed kobietami z branży muzycznej jeszcze długa droga, ale póki co przyjrzyjmy się pionierkom, inicjatorom zmian i kobietom, które przez całe swoje muzyczne kariery przeciwstawiały się oczekiwaniom, seksizmowi i wiekowi. Jeśli chcesz się cofnąć bardzo daleko w przeszłość, to lista wybitnych kobiet w muzyce BBC obejmuje Hildegardę von Bingen, której muzyka jest obecnie uważana za jedną z najlepszych w średniowieczu, co więcej, stała się ikoną feminizmu dla wszystkich od Grimes i Cerys Matthews, które grały jej muzykę w jej programie 6Music. W 1880 roku krytyk muzyczny z Chicago George P. Upton napisał *Women in Music*, w którym stwierdził, że „kobietom brakuje wrodzonej kreatywności do komponowania dobrej muzyki” ze względu na ich „biologiczne usposobienie”. Kobiety w tym czasie zajmowały się głównie edukacją muzyczną oraz pisaniem hymnów i muzyki dziecięcej. Podobnie jak w literaturze, wiele kompozytorek musiało używać pseudonimów lub inicjałów, aby ukryć fakt, że są kobietami. Wielkimi nazwiskami tamtej epoki były Carrie Jacobs-Bond, Maude Nugent i Carrie Northly (pisząca pod pseudonimem Caro Roma), która była jedną z najpopularniejszych kompozytorek epoki Tin Pan Alley. Znana jako „Empress of the Blues”, Bessie Smith (1894-1937) została uhonorowana nagrodą Grammy Lifetime Achievement Award w 1989 roku, będąc jedną z najpopularniejszych wokalistek bluesowych lat 20. i 30. XX wieku.

Miłosz Janowicz



Zródło: rollingstone.com

Oczami kobiety w Kościele

Czy życie zakonne to tylko modlitwa? Jak rozumiana jest rola kobiety przez Kościół? Na pewno spotkaliście się już w wieloma różnymi odpowiedziami na te pytania. Teraz jednak zapraszam Was do przeczytania, co na ten temat może powiedzieć kobieta, siostra zakonna i katechетка z naszej szkoły - siostra Brygida Danuta Karwowska.

Nie ma już Żyda ani poganina,
nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego,
nie ma już mężczyzny ani kobiety,
wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie

Ga 3, 28

1. W jakim siostra jest zakonie i czym zajmuje się on na co dzień?

Należę do Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny założonego 1905 roku w Mohylewie przez błogosławioną Bolesławę Marię Lament. Celem Zgromadzenia jest cel ekumeniczny, czyli praca nad przybliżaniem godziny zjednoczenia w Kościele Chrystusowym. Cel ten ma być realizowany poprzez pracę wychowawczą, ale nie tylko, bo chodzi też o wspieranie katolików wszędzie tam, gdzie wiara jest zagrożona. Nasze siostry od początku prowadziły dzieła wychowawcze. Obecnie nasze Zgromadzenie w Białymstoku prowadzi przedszkole na ulicy Zielnej, przedszkole na ulicy Dobrej, szkołę podstawową na ulicy Mickiewicza i siostry też pracują w szkołach. Nasze zgromadzenie działa także poza granicami Polski w dziewięciu różnych krajach. Za granicą, na przykład w Afryce, nasze siostry prowadzą szkoły, dom dziecka, dom starców i ambulatoria.

2. Czym w zakonie zajmuje się siostra?

Pracuję w szkole, jestem katechetką i nauczam w tej chwili w 2 Liceum Ogólnokształcącym im. księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej, gdzie pracuję już od bardzo wielu lat. Kiedyś prowadziłam wykłady na Papieskim Wydziale Teologicznym w Białymstoku z zakresu historii Kościoła. Byłam także promotorem prac zarówno magisterskich, jak i licencjackich. Wyjeżdżałam również na Białoruś, gdzie też prowadziłam wykłady na Collage'u Katechetycznym z zakresu historii Kościoła, jest to bowiem moja specjalizacja studiów.

3. Co skłoniło siostrę do wybrania takiej drogi życiowej?

Już jako dziecko miałam pragnienie, żeby zostać misjonarką. Pamiętam, kiedy w mojej parafii były prowadzone takie misje, gdzie kapłan, misjonarz i siostra opowiadali o pracy misyjnej, o działalności w Afryce i wtedy pojawiło się moje pragnienie zostania misjonarką. Byłam wtedy chyba w czwartej albo piątej klasie podstawówki. To pragnienie odchodziło i wracało, ale w liceum było już pewne, że jest to moim celem. Pamiętam, kiedy koleżanki zwróciły się do mnie „Danusiu, jak pójdziesz do zakonu, to pamiętaj, żeby się za mnie modlić.”

4. Jak siostra rozumie kobiecość? Co to znaczy być kobietą?

Powołanie kobiety jest piękne, ponieważ Bóg stwarzając kobietę, a właściwie stwarzając człowieka na swój obraz i swoje podobieństwo, stworzył go jako osobę społeczną. Najpierw kobieta była pomocą dla Adama, ażeby razem z nim czynić sobie ziemię poddaną. Pamiętam, że gdy wstąpiłam do Zgromadzenia, biskup zadał mi właśnie to pytanie. Powiedziałam mu dokładnie to samo, a on zapytał się, gdzie jest mój Adam. Odpowiedziałam mu „Moim Adamem jest Jezus i wiem, że to z Nim muszę współpracować i to Jemu mam pomagać. Mam być ziemskim przedstawicielem Chrystusa i pozwolić mu, żeby działał przeze mnie.”. Powołaniem kobiety jest przede wszystkim macierzyństwo. Macierzyństwo, gdzie jest się matką w sensie fizycznym albo duchowym, czyli matką, która wychowuje czy taką, która pomaga w wychowaniu młodego człowieka. Ja, tutaj na terenie szkoły, mam bardzo dużo dzieci. Gdy zaczynam pracę z jakąś klasą, to mówię im, że od tej chwili są moimi dziećmi, bo narodzili się w moim sercu i modlę się za nich, jak za moje dzieci. Tak, jak mogę, na lekcjach czy poza nimi, staram się wspierać młodzież, która do mnie przychodzi. W taki sposób widzę rolę kobiety.

5. Jaka jest rola kobiety w Kościele?

Kobieta może dzisiaj bardzo dużo i Kościół pozwala na to, żeby kobiety zajmowały poważne role w Kościele. Mogą pracować w duszpasterstwie czy w kuriach biskupich. Kobiety cały czas wpierają i wspomagają działalność parafialną. Są to katechetki, bardzo często też organistki lub zakrystianki. Nasze siostry też pracują jako zakrystianki czy organistki, które grają albo śpiewają podczas Mszy Świętej. Kobiety bardzo często prowadzą procesje, należą do różnego rodzaju wspólnot (choćby Żywego Różańca) czy grup charyzmatycznych, które udzielają się na przykład w mediach.

6. Czy jest jakaś kobieta, która siostrze bardzo imponuje? Może jest dla siostry wzorem do naśladowania?

Najważniejszą kobietą dla mnie jest Najświętsza Maryja Panna. Bardzo ją czczę i właściwie nie wyobrażam sobie dnia i życia bez modlitwy różańcowej, w której przez Maryję zwracam się do Jezusa, bo Maryja zawsze prowadzi do Jezusa. Drugą kobietą jest moja patronka - święta Brygida. Natomiast trzecią jest założycielka Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny - błogosławiona Bolesława Maria Lament. Właśnie dlatego, że jest założycielką Zgromadzenia, jest mi taka bliska.

7. Jak rozeznaczyć powołanie do dalszego życia w dzisiejszym świecie?

Każdy człowiek jest powołany do świętości, bo naszym celem ostatecznym jest Bóg i spotkanie z Nim w Niebie. Mamy po drodze też cele pośrednie, to znaczy zdanie do następnej klasy, zdanie matury, pójście na studia, zdobycie pracy, ale co dalej? Dlatego trzeba pamiętać, jaki jest cel ostateczny. Mamy powołanie do świętości, które możemy realizować na wiele sposobów i jest to na przykład droga życia rodzinnego, droga życia poświęconego Bogu czy droga życia w samotności. Każdy człowiek ma swoje powołanie. Myślę, że nie jest łatwo się w tym rozeznaczyć. Ja osobiście, oprócz tego, że w szkole podstawowej pojawiła się ta myśl, żeby być misjonarką, to później kilka razy jeździłam na rekolekcje prowadzone przez siostry. Te rekolekcje bardzo dużo mi dały. Jeździły tam też inne dziewczyny, które później założyły rodziny i mówiły, że rekolekcje pomogły im znaleźć tę drogę. Myślę, że jest to dobra forma, żeby właśnie pojechać na takie rekolekcje.

8. Jak siostra znalazła w sobie odwagę, żeby rzeczywiście podążać za swoimi pragnieniami? Jak znaleźć w sobie siłę do działania?

W moim przypadku taka główna siła wynikła w wyniku adoracji Najświętszego Sakramentu. Klęcząc przed Najświętszym Sakramentem i patrząc na Chrystusa wystawionego w Najświętszym Sakramencie, utwierdziłam się w swoim powołaniu. Nie przyszło mi to łatwo, ale jednak utwierdziło mnie w myśli, że to jest ta droga. Źródłem siły i mocy jest Jezus, więc jeśli pozwolę Mu w sobie działać, to będą się działy naprawdę wspaniałe rzeczy. Trzeba pozwolić Mu na to, żeby działał, dlatego w swoim codziennym życiu zakonnym nie wyobrażam sobie dnia bez Mszy Świętej, nie wyobrażam sobie dnia bez przyjęcia Eucharystii. Każdy człowiek jest inny i każdy człowiek ma swoją drogę, którą ma dojść do świętości. Innej osobie może pomóc zupełnie coś innego niż mi, jednak w moim przypadku źródłem łaski była właśnie adoracja Najświętszego Sakramentu.

Urszula Ćmielewska



Zródło: film.interia.pl

Marilyn

Marilyn Monroe przez wielu była postrzegana jako "seksowna i głupiotka blondynka", ale nikt nie znał jej naprawdę. Co kryła w sobie legenda kina i dlaczego tak wiele kobiet czuje się podobnie, jak ona? Na czym polega syndrom Marilyn Monroe i jak go rozpoznać? Marilyn Monroe a tak naprawdę

Norma Jean Mortenson to ikona kobiecości, seksapilu, aktorka lat 50 i 60, która po dziś dzień jest uwielbiana i ma rzesze fanów. Jednak pomimo wielkiej popularności była kobietą, która wewnątrz czuła samotność i pustkę. Syndrom Marilyn Monroe opisuje właśnie ludzi, którzy tak jak Monroe są uwielbiani przez tłumy, ale których nikt nie stara się tak naprawdę poznać. Są to osoby skazane tak naprawdę na samotność, podobnie jak to było u Marilyn Monroe. Postrzegana przez większość jako „naiwna blondynka”, w głębi miała refleksyjną duszę, o której wiedziało niewiele. Syndrom Marilyn Monroe występuje obecnie bardzo często, tylko mało kto zdaje sobie sprawę, że ten stan uczuć w psychologii doczekał się fachowej nazwy. Syndrom Marilyn Monroe najczęściej dotyka aktorów, artystów, ludzi z pierwszych stron gazet - uwielbianych przez tłumy, rozpoznawalnych, odnoszących liczne sukcesy. Podziwiani przez innych w rzeczywistości są jedynie instrumentem w rękach ludzi pragnących sukcesu. Osoba cierpiąca na syndrom Marilyn Monroe na początku nie jest tego świadoma. Podoba jej się bycie w centrum uwagi i chce, żeby ten stan trwał wiecznie.

Syndrom Marilyn Monroe: jak rozpoznać?

Osoby cierpiące na syndrom Marilyn Monroe wyróżniają pewne charakterystyczne cechy. Jaka jest osoba z tym syndromem?

- Wmawia sobie, że musi być idealna,
- Uważa, że nie zasługuje na miłość, chociaż marzy o niej,
- Ma kompleksy, chociaż jest osobą atrakcyjną,
- Nie ma szczęścia w miłości,
- Ucieka od świata rzeczywistego,
- Każda jej "miłość" kończy się niepowodzeniem.

Michał Januszewski



Zródło:mniejzladka.pl

nastąpił powrót tzw. „klepsydry” co spopularyzowało noszenie gorsetów wyszczuplających talię. W latach 60 z powrotem wracamy do sportowych kształtów i wychwalania atletycznych, umięśnionych ciał. Następną dużą zmianą w standardach piękna pojawiła się w latach 90 w związku z tzw. „heroin chick” - ekstremalną szczupłością, a nawet wychudzeniem. W tym okresie wskaźnik zachorowań na anoreksję bardzo wzrósł, a w mediach mogliśmy zobaczyć nienaturalnie, niezdrowe i wręcz nieosiągalne przykłady kobiecych ciał, które stanowiły wzór dla młodych kobiet.

Standardy piękna

Na przestrzeni lat standardy piękna znacząco się zmieniały. W latach dwudziestych XX wieku szczególnie wpływ miał na to prężnie rozwijający się przemysł filmowy. Gwiazdy kina były często uważane za wzory kobiecego piękna.

Z początku uznawane za niesamowicie atrakcyjne, krągłości i figura klepsydry z czasem zostały zastąpione długimi chudymi nogami i małym biustem. W latach 40 nastąpił kolejny przełom i pożądaną figurą stała się wysportowana sylwetka. W latach 50



Zródło:genius.com



Zródło:vogue.pl

Lata 2000 zapoczątkowały modę na silną opaleniznę, popularne stało się korzystanie z solarium. Powrócił zachwyt nad krągłościami i umięśnionym ciałem. Popularność chirurgii plastycznej w tamtym okresie znacznie wzrósł.

Jak obecnie wygląda ideał kobiety?

W dzisiejszych czasach ciężko znaleźć jeden konkretny przykład idealnego ciała czy twarzy. Zaczęto stawiać na różnorodność, buntować się przeciwko nieosiągalnym standardom, mówić o tym, że każde ciało jest piękne, promować samoakceptację. Niestety wiele młodych dziewczyn i kobiet wciąż się sobie nie podoba i czują presję bycia „idealnymi”. Jest to w dużej mierze spowodowane przeglądaniem mediów społecznościowych, które przedstawiają nam doskonały wygląd i życie.

Zapominamy jednak, że ukazane w Internecie filmiki i zdjęcia stanowią jedynie niewielką część z życia publikujących je osób i tak naprawdę nikt z nas nie jest idealny. Nieustanne porównywanie się do innych może być dla nas bardzo szkodliwe. Należy pamiętać, że każda z nas jest wyjątkowa, a piękno jest wtedy, gdy czujemy się dobrze z samymi sobą.

Taniec może pomóc.

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek po co nam taniec? Co on może wnieść do naszego życia? Taniec to forma komunikacji niewerbalnej. Tańcząc uwalniamy energię, dzielimy się nią ze światem. Wyobraźcie sobie ogrom pozytywnej mocy, kiedy 14 lutego każdego roku na całym świecie tańczy się przeciwko przemocy ten sam układ taneczny.



Źródło: rzeszow-news.pl

Kampania „One BillionRising” rozpoczęła się w Walentynki 2012 r. z inicjatywy EveEnsler amerykańskiej dramatopisarki, performerki i aktywistki, jako wezwanie do działania oparte na szokującej statystyce, że 1 na 3 kobiety na świecie doświadcza przemocy



Źródło: rzeszow-news.pl

w ciągu swojego życia. Przy światowej populacji wynoszącej 7 miliardów, daje to ponad miliard kobiet i dziewcząt. 14 lutego 2013 roku po raz pierwszy kobiety na całym świecie wspólnie protestowały przeciwko przemocy. Specjalnie na prośbę inicjatorce akcji EveEnsler jedna z najbardziej wpływowych producentek w branży muzycznej i amerykańskich mediach TenaClark napisała utwór „Break the Chain”. Słowa piosenki stały się hymnem akcji. Choreografię do utworu stworzyła Deborah Kaye Allen - amerykańska aktorka, tancerka, choreograf, piosenkarka, autorka tekstów, reżyserka, producentka, zdobywczyni Złotego Globu, dwóch nagród Tony, 20-krotnie nominowana i 5-krotnie nagrodzona statuetką Emmy. Układ jest na tyle prosty, że mogą go zatańczyć osoby starsze i młodsze. Składa się z kilku podstawowych kroków, do których dochodzą tzw. ruchy sprzeciwu wobec oprawcy oraz ruch kolanem w górę symbolizujący obronę przed przemocą.

W ciągu kolejnych lat „Break the Chain” wraz z układem choreograficznym stał się najczęściej wykonywaną piosenką na całym świecie a akcja rozwijała się i przyłączały się do niej kobiety z kolejnych krajów, miast i wsi, poruszając takie tematy jak: przemoc ekonomiczna, przemoc ze względu na płeć



Źródło: facebook.com

czy przemoc spowodowana przez wojny. W ramach akcji co roku w ponad 200 krajach odbywają się taneczne protesty na placach miast, w galeriach handlowych czy dworcach. Akcja ma na celu zwrócenie uwagi na problem przemocy wobec kobiet. Nie chodzi tu jedynie o przemoc fizyczną, ale również psychiczną czy emocjonalną. Wspólnym mianownikiem akcji jest taniec, bo taniec to kontrola nad własnym ciałem, a wspólny taniec wyzwala energię. Taniec to pretekst do rozmowy, przyciągnięcia uwagi, pokazania, że problem istnieje, ale również wsparcia osób, które potrzebują pomocy, a nie wiedzą dokąd po nią się udać.



Źródło: facebook.com

tańczą się ten sam układ, aby zjednoczyć uczestników we wspólnym celu. W Białymstoku inicjatorką akcji jest Danuta Kaszyńska, która we współpracy ze Studiem Tańca Feniks co roku zaprasza do wspólnego antyprzemocowego tańca. Dotychczas odbyło się 9 edycji, które miały miejsce między innymi na placu Rynku Kościuszki oraz w Centrum Handlowym Alfa. O wiele chętniej ogląda się emanujący energią układ, niż słucha suchych prelekcji. Tańcem można zmienić świat na lepsze.

Karolina Sawczyńska

Moja córka nie żyje, bo była źle ubrana - strajki kobiet w Iranie

Po latach podporządkowywania się kobiety w Iranie wyszły na ulicy. Walczą o wolność, szacunek i niezależność. Temat nie gaśnie, a demonstracje z każdym tygodniem stają się bardziej agresywne i niebezpieczne. "Chcę, aby moja córka mogła wyjść na ulicę, bez obawiania się, że ktoś może ją zamordować" mówi jedna z uczestniczek strajków.



Zródło: krytykapolityczna.pl

Protesty rozpoczęły się od tragicznej śmierci 22-letniej - MashyAmino. 13 września młoda kobieta została brutalnie pobita przed dwójką policjantów religijnych, ponieważ miała niepoprawnie założony hidżab. Według świadków całej sytuacji policjanci zauważyli pasmo włosów wystające spod jej chusty.

Początkowo

przedstawiciele władzy

próbowali sami schować włosy kobiecie, natomiast gdy ta postawiła się im, ponieważ nie chciała być przez nich dotykana, mundurowi zaczęli ją brutalnie bić. Po całej sytuacji zmasakrowana kobieta trafiła do aresztu, gdzie nie otrzymała należytej pomocy medycznej. Dopiero po błaganiach jej brata Masha została przewieziona do szpitala. Niestety jej stan był zbyt ciężki, aby dało się coś zrobić. W wyniku drastycznego pobicia dziewczyna zapadła w śpiączkę, po czym zmarła po 3 dniach od ataku. Irańskie władze próbowały zatuzszować morderstwo, a sami policjanci twierdzili, że Masha dostała nagłego ataku serca.

Przerażeni i wstrząśnięci ludzie przestali być bierni na wszechobecną przemoc polityków religijnych. Irańskie ruchu feministyczne rozpoczęły falę strajków marszem dla zmarłej Mashy. Dzięki wielkiemu rozgłosowi tej sprawy do protestów przyłączyła się masa osób. Zarówno kobiety jak i mężczyźni rozpoczęli walkę z władzami. Z każdym dniem rosła liczba strajkujących, a już po tygodniu liczba demonstrantów w całym kraju przekroczyła 4 mln. osób. Mimo wszystko religijne władze nie dają za wygraną. Stale nieskutecznie próbują powstrzymać wzburzony naród desperacko posuwając się do bezwzględnej agresji. Pobicia, aresztowania, używanie broni palnych to tylko część zbrodni do jakich uciekają się funkcjonariusze. W wyniku przemocy policjantów zginęły już co najmniej 83 osoby, co jeszcze bardziej podburza naród do walki.



Zródło: natemat.pl

Irańskie polityczki chcąc zaprzestać fali tragicznych morderstw zwróciły się bezpośrednio do prezydenta kraju Ebrahim'a Ra'isi. Przedstawiły swoje postulaty i ogłosiły, że są skłonne do kompromisów. Głowa państwa natomiast bezkompromisowo odrzucił ich prośby, nie zwracając uwagi na sytuację dziejącą się w państwie. Dodatkowo wydał polecenie głównym komendantom policji religijnej, aby zawzięcie bronili tradycji za wszelką cenę i nie dawali za wygraną.



Zródło: wyborcza.pl

Ogień w sercach ludzi nie gaśnie, a protestom nie widać końca. Niemal cały kraj zjednoczył się w konflikcie z władzami. Irańczycy mają dość dawania cichego przyzwolenia na okrucieństwo. Społeczeństwo w końcu dojrzało do pójścia do przodu i odważyło się to pokazać. Stoimy po stronie demonstrantów i całym sercem wspieramy ludzi walczących o lepszy świat w Iranie.

Hanna Andruszkiewicz

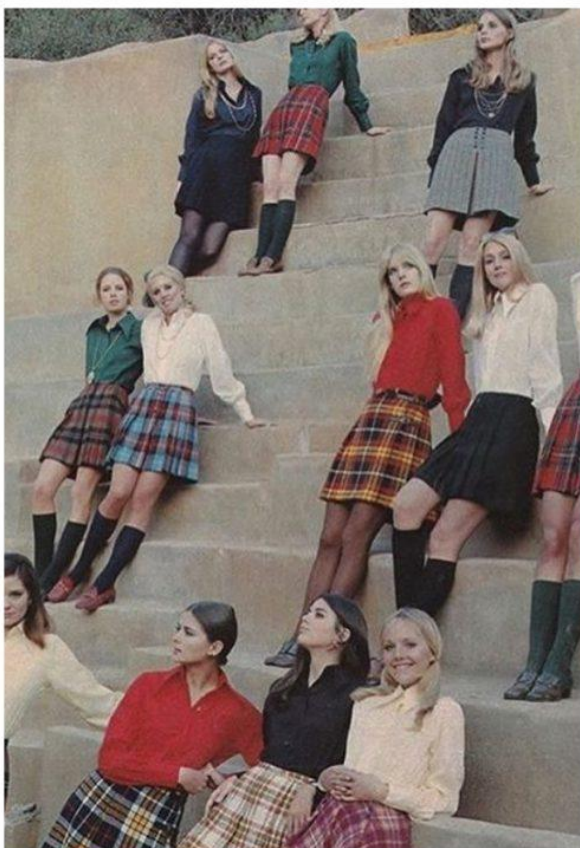
Spódnica na przestrzeni lat

Już w starożytnym Egipcie spopularyzowana była spódnica. Była to co prawda prymitywna forma dzisiejszego elementu garderoby, jednak idealnie nadawała się do tamtejszego klimatu.

Zaczynając od 1920 roku, długie spódnice przestały być modne, więc zastąpiono je ich krótszymi wersjami „do kolan,„. Miały one dodawać pewności siebie kobietom, które w tamtych czasach ubiegały się o równouprawnienie w USA. Element garderoby zmienił się jednak drastycznie na przełomie lat 30-tych i 40-tych, kiedy znowu powrócono do dawnego fasonu, czyli spódnic aż do ziemi. W 1950 roku spódnice ponownie pozwalały na odsłanianie nóg, co było początkiem nowej ery w modzie. W latach 60-tych jak i 70-tych, zaczęły pojawiać się pierwsze spódniczki mini, jednak dopiero od roku 1980 kobiety miały pełną swobodę w noszeniu ulubionej części garderoby. Miały one pełną dowolność w wyborze kroju, wzorów czy szalonych kolorów spódnic jak przystało na barwną dekadę.

Jednak czy spódnica jest jedynie kobiecym elementem garderoby? Przyjęło się, że mężczyźni skazani są jedynie na spodnie, jednak to oni w starożytnym Egipcie czy w XVI wiecznej Szkocji nosili shendyty czy kilty. Dzisiaj spódnice uważane są za niemęskie, jednak współcześni projektanci tacy jak Jean Paul Gaultier wplatają ten element zarówno do kobiecych jak i męskich kolekcji, pokazując, że każdy może nosić to, co uważa za odpowiednie.

Maja Chomicka



Zródło:whitervbbit.com

Kobiety w literaturze romantyzmu

Obraz kobieta od wieków jest jednym z najbardziej popularnych motywów, jakie pojawiały się w literaturze. Stała się ona inspiracją wielu dzieł poetyckich, czy prozatorskich. Obecna także w malarstwie, architekturze, przedstawiana jest jako symbol pokusy, chaosu, intrygi, zmysłowości, ale i macierzyństwa oraz natury. Przez różne epoki przedstawiana była w zupełnie inny sposób - romantyzm wynosił ją na piedestał.



Thomas Lawrence, Portrait of Miss Rosamond Croker

To jak przedstawiano niewiastę, było materializacją namiętności mężczyzny, który postrzegał obiekt swych uczuć jako doskonałość i przy niej osiągał pełnię życia.

Ideał kobiety stworzony przez romantyków był niemal nieosiągalny. Musiała być ona według ich marzeń urokliwym duchem, o samych wzniosłych cechach. Dlatego – najczęściej - miłość tamtych czasów często zatrzymywała się na fazie wyidealizowanych wyobrażeń, romantyk nie umiał znaleźć realnego odbicia doskonałości, którą sobie wyimaginował. Pozostawał więc w kręgu swojego niespełnionego uczucia, upajał się nim. Świętość miłości podkreślana była na każdym kroku. Nieszczęście nią spowodowane przynosiło rozpacz taką, jaka ogarnęła np. Wertera - źle ułożone uczucia, rozłąka, obsesyjne marzenia prowadziły nierzadko do szaleństwa i prób samobójczych.



John William Waterhouse, The Soul of the Rose

Również sytuacja w kraju wpływała na kreowany wizerunek kobiety. W obliczu cierpień i strasznych wydarzeń tęskniono za ideałami w każdej dziedzinie życia. Wpływ sytuacji narodowej był też widoczny w zachowaniu kobiet, które przestraszone i niewiele mogące uczynić ze względu na swoją pozycję społeczną, uciekały w świat marzeń i złudzeń, co często kończyło się burzą emocjonalną. Poeci i pisarze nie zgłębiali jednak tajników kobiecej psychiki.

Laura Misiak

Kobieta w świetle stereotypów - jakie są najbardziej popularne stereotypy dotyczące kobiet?

Temat stereotypu od dłuższego czasu wzbudza wiele kontrowersji. Często nieprawdziwe uprzedzenia bywają krzywdzące dla grupy, której to stereotyp dotyczy. Jak, w takim razie, ma się kwestia stereotypów w stosunku do kobiet?



Kobieta nie nadaje się do “męskich” zawodów

Bardzo popularnym stereotypem dotyczącym kobiet stwierdzenie, że kobieta nie powinna zajmować się “męskimi” zawodami. Wynika on głównie z budowy fizycznej obu płci. Wiadomo, że kobieta statystycznie nie jest tak samo umięśniona jak mężczyzna. Nie znaczy to jednak, że nie może wykonywać zawodów wymagających ciężkiej pracy fizycznej. To, że duża liczba kobiet nie ma wyćwiczonych mięśni nie znaczy, że nie ma także odsetka dobrze zbudowanych kobiet, które swoją tężyzną fizyczną przewyższają niejednego mężczyznę. Stwierdzenie, że kobieta nie nadaje się do “męskich” zawodów jest zwykłym ograniczeniem wizerunku kobiety do jednej formy.

Kobieta to opiekuje się domem, a mężczyzna zarabia pieniądze

Stereotyp ten wywodzi się z przeszłości, w której rzeczywistości w większości rodzin to kobieta zajmowała się domem, a mężczyzna ciężko pracował. Jednakże czasy się zmieniły



i dzisiejsza rzeczywistość wygląda nieco inaczej. Wiele kobiet, w pogoni za karierą, zakłada rodziny w późnym wieku. Często bywa i tak, że to kobieta zarabia więcej, a więc głównie sama utrzymuje dom. Ograniczanie roli kobiety do roli pani domu to staroświecki pogląd, który w dzisiejszej rzeczywistości jest zwyczajnie krzywdzący.

Zródło: pixabay.com

Kobieta istnieje tylko po to, aby urodzić dziecko

W przeświadczeniu wielu ludzi istnieje pogląd, że główną rolą płci żeńskiej jest rodzenie dzieci. Co raz więcej kobiet odchodzi od tego stereotypu, skupiając się na swojej karierze i odkładając dzieci na dalszy plan. W dzisiejszych czasach nikt nie ma czasu na dzieci. Ktoś w końcu musi zarobić pieniądze i utrzymać rodzinę. Dodatkowo we współczesnych czasach wszyscy mają taką samą szansę na rozwój i wszyscy chcą to wykorzystać. Dlatego też więcej kobiet skupia się na rozwijaniu swojej kariery i nie myśli o posiadaniu dzieci. Tak samo jak dwa poprzednie, ten stereotyp również opiera się na ograniczeniu kobiety do jednej roli i jest tak samo krzywdzący.



Zródło: pixabay.com

W dzisiejszym świecie jest wiele stereotypów dotyczących kobiet, które zazwyczaj nie mają pozytywnego wydźwięku. Dlatego czasami warto się zastanowić nad prawdziwością niektórych stwierdzeń, które mogą być szkodliwe i krzywdzące.

Michalina Michniewicz

CIERPIENIE I ŁZY W ZAMIAN ZA MIESZCZENIE SIĘ W KANONIE PIĘKNA

Wiele z nas patrząc w lustro, zastanawiało się, czy w odbiciu widzi osobę wystarczająco piękną. Za duży nos? Puszące się włosy? Za małe usta? Zbyt masywny podbródek? Figura niepodobna do tej u Kendall? Dlaczego o tym myślimy?

Z jednej strony gonimy za modą. Pragniemy być bliższe narzuconych nam ideałów, a z drugiej - czytamy o samoakceptacji. Nie możemy się jednak pogodzić, że widzimy niedoskonałości własnego ciała...

Chciałabym poruszyć temat poświęcenia kobiet na przestrzeni wieków, którego powodem była chęć wpisania się w ramy kanonu piękna.

Na przykład w średniowieczu uważano blondynki z jasnymi rzęsami oraz brwiami za ideał piękna. Niektóre kobiety, by spełnić te standardy, przepłukiwały je w świńskim moczu. To nie tylko rozjaśniało włosy, ale przez wysoką zawartość amoniaku, niszczyło skórę głowy.



Na początku tej epoki były modne niewielkie piersi, będące symbolem niewinności i skromności. Dorastające panny obwiązywały je szerokimi bandażami, by zachować dziecięcą budowę ciała, zaś pod koniec średniowiecza dworzanki zaczęły nosić głębsze dekolty.

Ideał sylwetki zmienił się o sto osiemdziesiąt stopni. Część kobiet nacierała klatkę piersiową liśćmi pokrzywy na noc, bo spuchnięta, podrażniona skóra rzeczywiście dawała efekt powiększonych piersi.





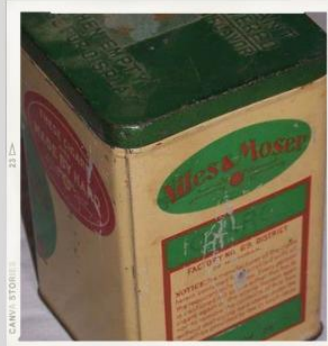
Une Dame se faisant coiffer à neuf, elle est en peignoir et la pousse de gaze d'un jaune très tendre. Le Coiffeur en veste rouge au pea poudrée, calotte noire et bas de fil gris.



Za czasów panowania Ludwika XVI płeć piękna nosiła sztywne kapelusze, ogromne peruki, ale niestety higiena w tych czasach nie była na najwyższym poziomie, więc wszyscy, nieprzyjemny zapach były codziennością. Bielidła, którymi dworzanki pudrowały swoje twarze zawierały trujące i rakotwórcze związki. Przeciągi podczas zimowych balów, bardzo słabe ogrzewanie komnat i duże wycięcia na plecach w sukienkach przyczyniały się do częstych zachorowań.



Na początku XIX wieku stały się popularne delikatne, białe, praktycznie półprzezroczyste suknie, które dziewczęta spryskiwały wodą przed bale, by tkanina przylegała do ciała. Niestety przeciągi na balach, podobnie jak w XVIII wieku, robiły swoje, więc bardzo często właścicielki zwilżonych sukien dostawały zapalenia płuc, co w tamtych czasach było równe ze śmiercią.



Zaś w środku XIX wieku w trendach pojawił się odcień koralowej czerwieni. Barwiono nim wszystko – torebki, buty, tkaniny, kapelusze, zabawki. Nie zdawano sobie niestety sprawy z tego, że substancja, od której on pochodzi – nitrobenzen- jest silnie toksyczna i niebezpieczna dla zdrowia. Po dłuższym noszeniu ubrań tego koloru, skóra zaczynała być popielata, a usta siniąły. Weszły też w modę wianki i ozdoby do włosów z roślin, które zachowywały swą świeżość przez wiele godzin. Było to możliwe, dzięki pokrywaniu płatków kwiatów i łożym warstwą arsenu lub roztworem z dodatkiem rtęci. Kiedy naukowcy wykonali szereg badań, okazało się, że ilość jadu na tych ozdobach byłaby w stanie zabić około dwudziestu osób.

Najbardziej drastyczną, jeśli chodzi o poświęcenie na rzecz urody, jest epoka wiktoriańska. Kojarzy się nam ona z pięknymi sukniemi, alabastrową cerą, szczupłą talią, dziewczynami z białymi zębami i szklistymi oczami.

Jednak uzyskanie żadnej z powyższych cech, chyba że ktoś ją miał od urodzenia, nie było bezpieczne dla zdrowia.

Obecność stelaży wzmacniających, wielu warstw materiału i trenu, obciążały kręgosłup. Gorsety podczas zakładania ścisano tak mocno, że na balach kobiety mdlały, dlatego odprowadzano je do specjalnie wyznaczonych pokoi, gdzie podsuwano im pod nos sole trzeźwiące. Noszenie gorsetu od najmłodszych lat powodowało deformacje żeber i organów. Podczas ciąży chodzenie bez tej części garderoby uznawano za brak szacunku w stosunku do innych i niechlujność. Młode, przyszłe matki nosząc gorsety powodowały różne deformacje oraz poważne uszkodzenia płodu.



Śliczna, biała skóra była skutkiem zażywania niewielkich dawek trucizny, dzięki której twarz osiągała idealną błądź. Jeśli chodzi o zęby... Najbogatsze przedstawicielki płci pięknej mogły dobie pozwolić na wstawienie ceramicznej szczęki, lecz przed tym musiały poddać się zbiegowi usunięcia własnych zębów, który był wykonywany bez znieczulenia.



Chyba każdy chociaż raz widział obrazy dziewczyn z tej epoki. Wszystkie miały szkliste oczy i bardzo szerokie źrenice. Było to efektem zakrapiania na gałkę oczną substancji drażniących, co po dłuższym stosowaniu mogło spowodować całkowitą ślepotę.



Pozostaje tylko zadać sobie jedno pytanie.

Czy warto się poświęcać?

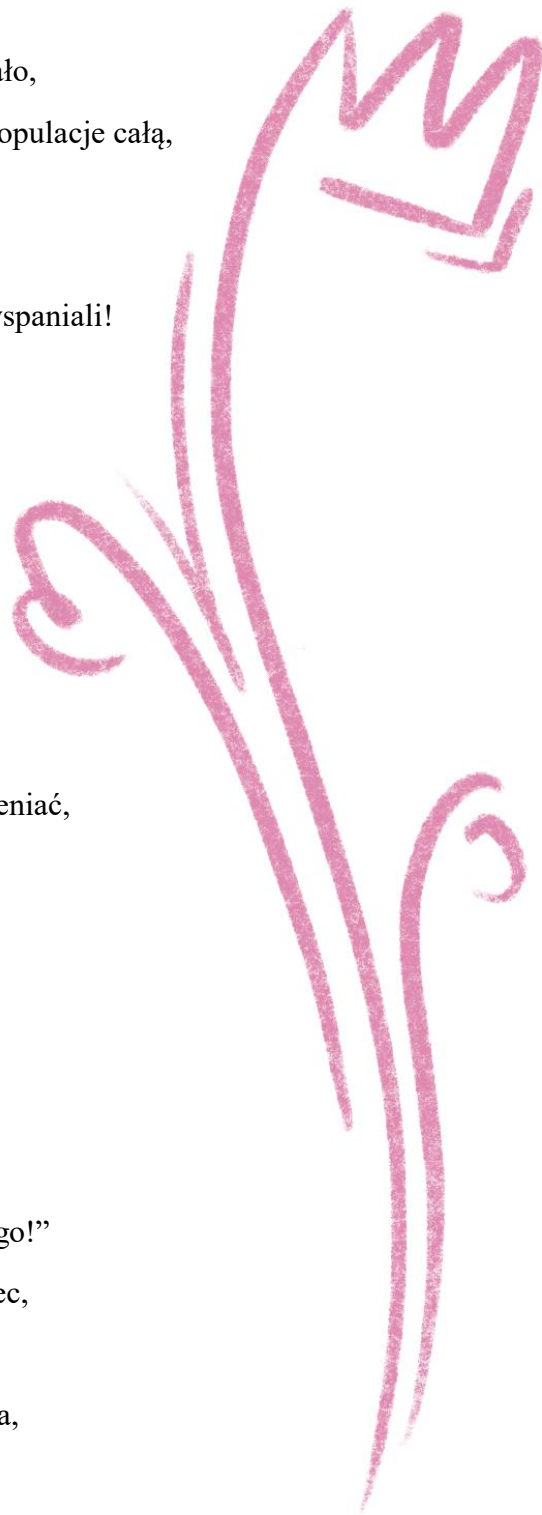


I nie chodzi tu tylko o poświęcenie fizyczne, ale też i psychiczne. Spędzanie godzin, dni, tygodni pogrążając się w smutku oraz analizowaniu swoich kompleksów wcale nie jest mniejszym cierpieniem niż te, które odczuwały kobiety podczas mocniejszego pociągnięcia za sznurki gorsetu...

Anna Iwaniuk

ON LEPSZY NIŻ ONA

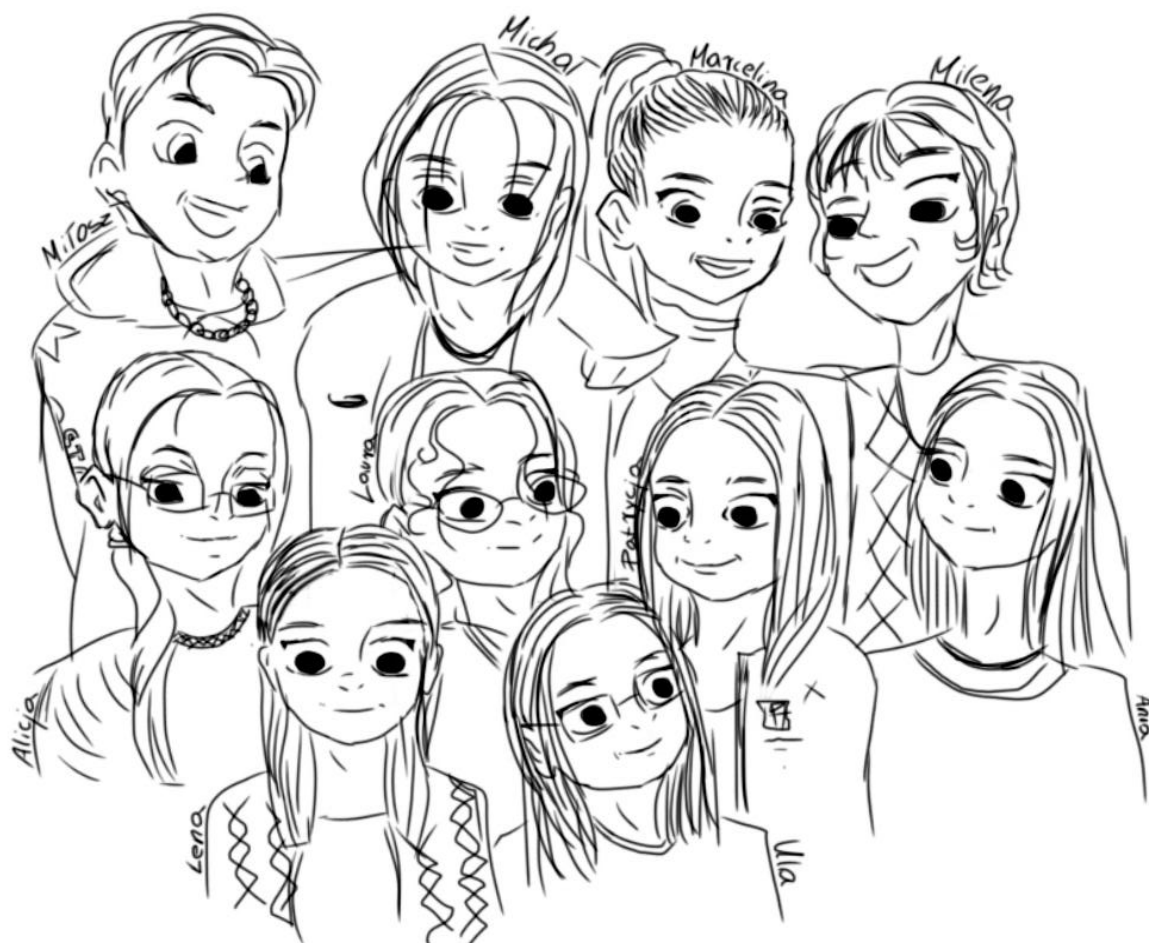
Za górami, za lasami,
Za wzgórzami, za morzami,
Dawno temu niezwykle dziwne miasto istniało,
A czemu dziwne? Bo mężczyźni stanowili populację całą,
Kobiety w tym mieście żadnej nie było,
Za to całe mnóstwo mężczyzn w nim żyło,
Lecz cóż to byli za mężczyźni – naprawdę wspaniali!
Za najlepszą elitę się uważali!
Jeden z nich chwali się wielkimi mięśniami,
Drugi doskonale się posługuje broniami,
Trzeci to wielki geniusz matematyczny,
Czwarty to prawdziwy wirtuoz muzyczny,
Piąty się szczyił wiedzą wspaniałą,
Szósty to szef kuchni jakich mało,
Jeszcze inny proste rzeczy w cuda umie zmieniać,
I tak można bez końca wymieniać.
A jego władca niezwykle mężny,
Bardzo wysoki i straszliwie potężny,
Chodził i mawiał „Ah! Mężczyzn rasa,
To rasa najlepsza we wszystkich czasach!
Tak Bóg chciał – że mężczyznę każdego,
Cechuje wspaniałość z dosłownie wszystkiego!”
Lecz dnia któregoś z podróży wraca posłaniec,
Na koniu pędzi jak opętaniec,
Do miasta wjeżdża – przez tłumy się przebija,
I do domu władcy się szybko dobija,
„Władco najwyższy – otwórz mi!”
Władca po chwili otwiera drzwi,
I woła: „Co tu się dzieje? O co ci chodzi?”



A ten odpowiada „Mam wieści, o panie drogi!
Pewnie nie uwierzy Wasza Wysokość,
Ale znalazłem taką miejscowość,
W której – rzecz wręcz niesłychana!
Bo miejscowość tylko przez kobiety zamieszkana!
Ale co to za kobiety! Mięśnie u takiej jednej pannicy,
Były większe od mej głowy średnicy!
Wielkimi się popisywała mięśniami,
Druga wspaniale włada broniami
Trzecia po prostu włada matematyką,
Czwarta czaruje wszystkich muzyką,
Piąta ma wiedzę wielce wspaniałą,
Szósta gotuje – kucharka jakich mało,
Jeszcze inna – wielka cudotwórczyni!
Jak to możliwe! Kto to uczynił!?!”

Morał z tego taki, moi przyjaciele,
O obu płciach znajdziecie stereotypów wiele,
Ale tak naprawdę wszyscy jesteśmy tacy sami,
I niezależnie od płci każdy wręcz wybucha wspaniałymi cechami,
A kobieta mężczyźnie, mężczyzna kobiecie,
Oboje są wspaniali i powinni być równi – na całym świecie.
Jakub Wyszyński





Rys. Patrycja Kozikowska

Redaktor naczelny

Lena Mirosz

Skład redakcji

Milena Cieplucha, Laura Misiak, Urszula Ćmielewska,
Marcelina Kruaze, Miłosz Janowicz, Alicja Łupińska,
Patrycja Kozikowska, Michał Januszewski, Maja Czemerych,
Karolina Sawczyńska, Hanna Andruszkiewicz, Maja Chomicka
Michalina Michniewicz, Jakub Wyszyński, Damian Trusiewicz

Oprawa graficzna

Anna Fabryczewska

